

Głos Leszczyński



Abonament kwartalny w Lesznie i w ekspedycji mk. 6, — miesięcznie mk. 2, — z odnośnikiem mk. 2,30. — Drukarnia, Redakcja i Ekspedycja w Lesznie, ul. Wolności 20. — Telefon 61.

Nakładem i drukiem „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z ogr. odp., Leszno.
Redaktor odpowiedzialny w zast. Leon Trzebiński w Lesznie.

Głos Leszczyński wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Za ogłoszenia płaci się:
wiersz drobny jednolamowy 60 fen.
dla pozamiejscowych 75 fen.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Ważna praca.

Do najcenniejszych zadań prasy szczerze polskiej w dolegliwych i ciężkich czasach doby obecnej, należy nietylko informowanie czytelników o nadzwyczajnych wydarzeniach, lecz również przypominanie o powinnościach i obowiązkach naszych, o których jeżeli już nie zapominamy zupełnie, to jednak wskutek zgiełkliwych czasów obecnych mimowoli usuwamy je na plan drugi, dalszy.

Powinności i obowiązków takich jest bez liku. Jednym z przedniejszych to praca w Towarzystwach.

Ze wszystkich stron słyszymy skargi, iż praca gorliwa, owa z czasów przedwojennych, jak gdyby ustąpiła zupełnie. Prawda z czasem zaczął się tu i owdzie ruch więcej nieco ożywiony, lecz jeżeli się pracy tej dobrze przyjrzymy, natenczas z smutkiem przyznać trzeba, iż praca ta mimo wszystko członkowie mogłaby być lepszą i o wiele ruchliwszą. Niechaj usuną na bok wszelkie mniejsze i większe powody nieuczestniczenia na zebraniach, niech odłożą na stronę wszelką prywatę i obrachunki osobiste z członkami towarzystw lub nawet zarządów, niech agitują gorliwie za zjedaniem nowych członków, a wtenczas niejedno da się naprawić, nie jedno dobre w czyn wprowadzić.

Tembardziej o to starać się powinni ludzie, którym sześcioletnim tratem dana była możliwość nabycia więcej świadomości od drugich. Ci właśnie, starając się winni ze wszystkich sił, ażeby istniejące towarzystwa inicjatywą swą ożywić, a te które wskutek wojny posnęły lub podpadły, do nowego życia pobudzić.

Mamy wszystkie towarzystwa bez wyjątku na myśli.

A więc w pierwszym szeregu chodzi o towarzystwa młodzieży, chodzi o towarzystwa Przemysłowe, Robotnicze, chodzi o Sokola i Tow. Spiewackie. Czas powojenny nie może i nie powinien zastać nas rozluźnionych, powaśnionych, lecz przeciwnie tem więcej i silniej złączonych. Do silnych bowiem jednostek jak i do silnych organizacji i należeć będzie przyszłość. Pragniemy przecież wszyscy rzeczy wielkich, lecz wielkie sprawy jedynie z mnogiej liczby spraw mniejszych powstać mogą.

Rzućmy wszelkie drobniactwa na stronę! Nie bierzmy małych i drobnych nieraz wad osób poszczególnych na wagę złota, liczymy się z trudnymi warunkami, nie czynimy zarządów i tak już trudnej pracy jeszcze utciążliwszą. Czyż mało jeszcze swarów i

niezgód mamy wśród siebie? Toż przecież w polityce roi się od mąciwodów i przemądrzałych wodzirejów. Czyż i na polu społecznym chcemy ręki dokładać do tem większego zamieszania, czyż naprawdę przeszłość straszną niczego nas nauczyć nie zdołała? Czyż mają się na nas sprawdzić słowa wypowiedziane niegdyś przez wielkiego księcia Konstantego po wyjściu z Warszawy: „Zaczekam z bronią u nogi, aż się między sobą wyklócą, pozrą i znieślą w, a potem wróć bez wystrachu”?

Sądzić należy, iż nie dziś pora do swarów i porachunków osobistych, dzisiaj w tej wielkiej chwili przełomowej ogólne tylko dobro każdemu na sercu leżeć powinno.

Rozpocznijmy więc pracę od towarzystw naszych, które przez dziesiątki lat były ostoją naszego życia zbiorowego, a ze wskutkach okazały się nie bezowocne, na to chyba dowodów dostarczać nie potrzeba.

Sprawy polskie.

Komunikat sztabu gen. z dnia 18. kwietnia. Wobec tego, że sytuacja na odcinku poleskim stawała się odrazu cięższą, wskutek nieustannie trwających ataków bolszewickich i ciągle zwiększających się sił, została zarządzona z wyzyskaniem momentu przegrupowania nieprzyjacielskiego do nowego ataku, kontrakcja, mająca na celu uniemożliwienie dalszych ataków nieprzyjacielskich. W akcji tej zostały rozbite siły nieprzyjacielskie, stojące przed naszym frontem. Dotychczas meldowana zdobycz wynosi 7 dział i 40 karabinów maszynowych. Na Podolu i Wołyniu ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych. Pierwszy zast. szefa szt. gen., Kuliński, pułk.

— **Warszawa.** Transporty mąki dla Polski. W porcie gdańskim znajduje się obecnie około 40 tysięcy ton mąki przeznaczanej na aprowizację Polski. Przewóz tak znacznej ilości kolejami jest utrudniony wobec braku taboru. Zachodzi przeto potrzeba wyzyskania w jaknajwiększym stopniu Wisły. W obecnej chwili przeszło 100 berlinek zawierające z górą 1000 wagonów (10000 ton) płynię do Warszawy z Gdańska.

— **Amortyzacja asygnat pożyczki.** Ministerstwo skarbu wniosło do Rady ministrów projekt ustawy w sprawie amortyzacji asygnat poprzedniej pożyczki, płatnych z dniem 1. maja br. Projekt ten przyznaje znaczne przywileje tym posiadaczom, którzy asygnaty zamieniają na nowe pożyczki. Mianowicie przy zmianie będzie się liczyć za 100 marek — 120 ma-

rek, za sto koron — 85 mk., za sto rubli — 216 mk. Przy wpłatach w gotówce asygnaty koronowe będą wplacane w markach po urzędowym kursie przerahowania, asygnaty rublowe po 200 mk. za 100 rubli. Pozatem poczynione będą starania, aby usunąć niedogodności na które z braku kuponów przy poprzedniej pożyczce napotykała zapłata zaległych procentów.

— **Gdańsk.** Odbyło się w Sopotach zebranie, na którem uchwalono jednomyślnie rezolucję, domagającą się bezwzględnego utworzenia w Sopotach szkoły polskiej dla dzieci polskich.

— **Olsztyn.** Niemcy tutejsi popelnili na cmentarzu świętokradztwo. W nocy wtargnęła na cmentarz cała banda i zburzyła grób Leyka, pierwszej ofiary polskości na Mazurach. Wszystkie wieńce i wstęgi znalezione poza murem cmentarza porozrywane i podarte.

— **Olsztyn.** Dnia 15. bm. Komitet polski w Olsztynie otrzymał od międzysojuszniczej komisji plebiscytowej pismo zawiadamiające, że według regulaminu głosowania kartki plebiscytowe mają być gotowe na 21. bm. Jest to parodia plebiscytu, albowiem żadna z instytucji polskich nie może w ciągu 6 dni przedstawić komisji tych kart, kiedy do tego czasu żaden wiec polski nie mógł się odbyć, a to z powodu pogromów niemieckich albo też z powodu zakazu wychodzącego od komisji.

Różne wiadomości.

— **Panika na giełdzie berlińskiej.** W poniedziałek ukazało się w Berlinie rozporządzenie, według którego wszystkie wartościowe papiery zagraniczne mają podlegać zajęciu i wobec tego usunięte zostaną z handlu wolnego na giełdach niemieckich. Na wiadomość o tem powstała na giełdach berlińskiej panika tak dalece, że oburzeni giełdciarze uchwaliли zamknąć giełdę i nie handlować wcale żadnymi papierami. „Strajk giełdziarzy natychmiast nastąpił i giełdę zamknięto, nie notowano nawet kursu wexlowego, tj. wartości waluty. Giełdy hamburska i frankfurcka zostały także zamknięte. Według przepisów wersalskiego traktatu pokojowego Niemcy w ciągu 6 miesięcy po ratyfikacji wzgl. wejściu w życie traktatu obowiązane są do wydania wszystkich papierów wartościowych (akcji przedsiębiorstw itd.) tych państw, które traktat ratyfikowały. Rząd niemiecki płacić będzie za papiery zagraniczne według

Tak też i z Kasją. Nie wskurła z gradem, więc dalej różne dawac przytyki.

Wtedy Franek za skrzypki, kapelusz nacisnął, zaklął i drzwiami trzasnął, aż się ściany zatrzęsły.

A jej się widać żal zrobiło, bo za nim wychodzi, ale go już na podwórku nie ma. A wolać ją wstydzi, wola tylko na psa: Krasny! na tu na! Krasny! Ale i ten się nie pokazuje. Coś ją tknęło; stoi, słuch wyteża... Bodaj że od krzyża granie wiatr niesie... I tak ją coś pod ten krzyż ciągnie, że ani wytrzyma. Więc pobiegła.

A pewno znów tam jak dawniej, zagrają pocałunki i znów wszystko będzie dobrze.

Ale na nieśczęście licho Okónek przyniosło.

— A gdzież to tak spieszno? — zaczyna stara Kasja aż drgnęła.

— A coż tam? jakże? — dopytuje opiekunka. — Cóż z Frankiem?

— E, z Frankiem, jakto z Frankiem — rzecz Kasja zafasowana.

— Nie lepiej?

— Bo ja tam wiem... I nuż wszystko rozpowiadać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Politykier.

Powieść z życia Polaków w Stan. Zjed. Półn. Ameryki
Napisał Zygmunt Świątepek Stupski.

38) (Ciąg dalszy.)

A powtarzało się to częściej. Wiadomo zaś że i woda, gdy po kropli wciąż na jedno miejsce kapie, nawet w kamieniu dziurę zdolna wyłobić; więc też Okónek tak biednej Kasi rozum skotłowała, że Franek teraz w głowę zachodzi i pojąć nie może, co się z tą kobietą porobiło. Całkiem jakby nie ta sama Kasja. Czy w nią jakiś zły duch wstąpił i tak opętał, czy co? I to coraz bardziej na kiel bierze. Niech on zechce w prawo, to ona zaraz w lewo. On powie: białe, ona nie; czarne, koniecznie czarne. Zawsze musi na swoim stanowisku.

Franek mityguje, przedkłada, prosi — wszystko na nie się nie zdało. Jakby groch na ścianie.

Długo tak cierpiał, a gdy mu już było tego za dużo, wtedy i on też zaczyna rogi pokazywać.

I odtąd piekło w chałupie. Prawie dnia nie było, żeby się z sobą nie pshawali, czasem o byle co.

Wkońcu takiego mu sadza za skórę zaląła, że już nie sposób wytrzymać. Człowiek przecie nie drewno. I tak jeszcze wiele, że paska nie odpiął i skóry nie wylał.

A poszło im o ojcowiznę. Bo trzeba nieszcze, scia, że grad przeszedł i brzegiem ow jęciemni zbil Więc Kasja zaraz:

— A widzisz — mówi prawdę ludzie gadali. Bo potrzebaż to tam było jęciemni siać? A żeby były pyrki, toby im grad nie zrobił.

Z razu tylko ona mamrotała a on w milczeniu swój podwieczorek jadł, co ją widoeznie jeszcze bardziej korciło że nie odpowiadała. Już mu wreszcie tego mamrotania zanadto, nie mógł dłużej wytrzymać i rzecze:

— Adyć już raz przestań, kobieto, nie bądź głupia. A czy to ja z Panem Bogiem gadalem czy co? Kto mógł wiedzieć gdzie grad spadnie.

Nie podobna aby choć tego nie rozumiała, jednak nastaje. A jakby się do mniemaniej winy przyznał, toby pewno pomyślała: głupi. Ale to tak z babami. Jak się która uda, to choć do rany ją przyłoż, ale jak też sobie to ubrda, to i wolał z głowy jej tego nie wyciągnie. I koniecznie jej musi być na wierzchu, bo by zachorowała. A odpowiadać — źle; zmilczeć — jeszcze gorzej. Niewiadomo co lepsze.

kursu, jaki miały w dniu 10. stycznia r. b., tj. w dniu wejścia w życie traktatu.

— Długi Niemiec. W dniu 31. marca stały dług Niemiec wynosił 92 miljardy marek, zaś dług niestały 105 miliardów mk., razem zatem 197 miliardów mk. Do tego ogromnego obciążenia dochodzą wielkie deficyty, szczególnie kolejowe, które w roku bieżącym dosięgną prawdopodobnie sumy 12 miliardów. Także zarząd pocztowy wykazuje mimo podwyższenia opłat deficyt 900 milionów. Ponadto potrzebny jest nowy kredyt 3 miliardów aprowizacyjny, a prócz tego olbrzymie należności dla ententy.

Wiadomości z bliska i daleka.

Na Górny Śląsk. Zebrane dotąd w redakcji „Głosu Leszczyńskiego” mk. 5 545 na Górny Śląsk, odesłaliśmy dziś do kasy komunalnej powiatu leszczyńskiego. O dalsze datki bardzo prosimy.

*** Teatr czarodziejski.** Przypominamy dzisiejsze przedstawienie p. K. Przybylskiego na sali hotelu Bazaru. Pan Przybylski znany jest jako mistrz sztuki magicznej i występował dotąd po innych miastach z wielkim powodzeniem. Początek o godz. 7 i pół.

*** Cech krawiecki.** Na poniedziałkowym posiedzeniu, na które przybył także pan poseł Dombek, którego dobre rady i wskazówki obecni z wdzięcznością przyjęli, wybrano nowy zarząd, składający się z pp. Durka jako cechmistrza, Bartoszewicza, zastępcę, Furmanowskiego, skarbnika, Wernera, sekretarza. Majstrów krawieckich, którzy dotąd do cechu nie należą, prosimy do takowego przystąpić.

*** Poznań.** Falszywe bony. W obiegu znajdują się podrobione bony 10-markowe Magistratu miasta Poznania, z datą 1. listopada 1918. Cechami znanymiemni falsyfikatów jest druk bardzo rozmyty, kolor tła przechodzący w brunatny, gdy kolor prawdziwych bonów jest jasno-żółtawy; tekst drukowany jest czarną barwą, (w prawdziwych bonach ciemno-niebieską), kolor numerów różni się odcieniem czerwono-niebieskawym (na prawdziwych bonach jasna czerwień cynobru z odcieniem żółtawym), wreszcie w wyrazie „städtischen” po drugiej stronie falsyfikatów braknie punkcików nad głoską a. Główna kasa miejska wymieniać będzie bony z napisem „Gutscheine über zehn Mark, gültig bis zum 15. Dezember 1918” najpóźniej do 30. kwietnia. Po tym terminie bony te tracą wartość.

*** Murwana Goślina.** Morderstwo. Dnia 16. bm. o godz. 2 po poł. na drodze z Obornik do Mur. Gośliny, popełniono morderstwo. Zamordowany, mistrz kolejowy Ziem z Mur. Gośliny, Niemiec, miał właśnie opuścić Wielkopolskę i w tym celu udał się do Obornik po potrzebne dokumenty. Jechał na kole. W drodze powrotnej między wsią Łukowem a Uchorowem został zastrzelony, a morderca uszedł, jak się zdaje, na jego własnym kole (marka „Mewes” 1750797).

Ruch w Towarzystwach.

*** Związek Ludowo-Narodowy Kółko Leszno** odbędzie swoje posiedzenie w czwartek, dnia 22. bm. o godz. 8-mej wiecz. na salce p. Dominiaka. Wszy-

skich członków i przychylnych nam serdecznie zaprasza Zarząd.

*** Zebranie Tow. chrześc. Kupców samodzielných** odbędzie się dziś w środę, 21. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu p. Dominiaka (Hotel Dworcowy). O liczny udział prosi Zarząd.

Co nagle, to po djabła.

Rzecz to chwalebna i bardzo mnie cieszy, że tu w Lesznie nikt się i nic nie spieszy. Bahnhof, rechts gehen, bansztajni, fahrkarty. Czy ten pokost niemiecki niestarty. Przypomni ci niby pomnik kamienny, Jak los narodów i państw jest zmienny, Pieczęćka „Lissa” — taki konserwatywizm, Świadczy, jak poczęcie obcy jest fanatyzm. W innych znów biurach nikt cię nie rozumie, Bo biedna Niemka po polsku nie umie, Więc po niemiecku mów do niej bez złości, Wszak jesteś Polakiem, słynnym z grzeczności. Labeledzie nasze pospuszczały głowy, Chciałyby przenieść się na staw zamkowy: I tobie, ptaku, zachiewa się zmiany? Widocznie jesteś gorąco kapany. Tylko spokojnie, wolno i miarowo: „Co nagle — to po djabła” mówi mądre słowo. Więc cicho, głucho jak na Ukrainie, W tej naszej spiacej, kochanej miejscinie,

Sprzedaż

w czwartek, 22. kwietnia b. r. na znaczek cwiężni nr. 1 1/4 funta marmelady, funt mk. 2,60 i 1 1/2 funta kawy malcowej, funt mk. 1,20.

Na kartę gminną nr. 3 1/4 funta marmelady, funt mk. 2,60.

Powyższe towary kupcy odebrać mogą u p. Metelskiego.

Leszno, d. 20. 4. 1920 r.

Magistrat.

Sprzedaż.

W czwartek, 22. kwietnia b. r. na kartę dodatkową a) dla osób leczących przeszło 70 lat 1/2 funta ryżu, funt mk. 4,40 u handlarzki Berg, przy ulicy Wierzyńskiej, b) dla dzieci aż do 5 lat paczkę mączki odżywczej, paczka 50 fenigów u p. Poslednika przy ulicy Osieckiej.

Leszno, d. 20. 4. 1920 r.

Magistrat.

Niniejszem wzywam wszystkie osoby, roszcążące pretensje do spadku po właścicielu dóbr panu Maksymilianie Ciornomskim z Goniembiu, jako też dłużnik w jego, aby się najpóźniej do 1. maja r. b. do mnie pismieniem z uzasadnieniem, swych żądań zgłosili.

Roll,

radca sprawiedliwości.

Wszystkim członkom Kółka Rolniczego donosimy, iż

nabożeństwo żałobne

za duszę s. p. zmarłych członków odbędzie się 23. kwietnia r. b. o godz. 9 rano w kościele paraf. w Lesznie. — O liczny udział prosi Zarząd.

Kiszoną

kapustę

poleca

T. Zgajński.

Kupuje

odzież

wszelkiego rodzaju.

ST. KONIECZNY,
ul. Kościńska 13.

Ogłoszenie!

Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej Departament Apropwizacji, rozporządzeniem z dnia 16 kwietnia r. b. N. 419/20b; wstrzymało dotąd istniejący zwyczaj wydawania kartek na cukier z powodu uroczystości, wesel i chrzcim.

Burmistrzom miast, przelozonym dworom, sołtysom gmin i urzędom stanu cywilnego polecam aby zwracającym się o świadectwo na otrzymanie cukru z powodu powyższych uroczystości, zwracano uwagę na powyższe ogłoszenie.

Leszno, dnia 20 kwietnia 1920 r.

Sobeski, Starosta.

Walne Zebranie

podpisanej Spółki
odbędzie się

w poniedziałek, dnia 26. kwietnia 1920, o godz. 4 po południu w lokalu p. Raszewskiego w Lesznie.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego na czas od 1. stycznia 1919 do 31. grudnia 1919.
2. Sprawozdanie przewodniczącego Rady Nadzorczej.
3. Uchwała co do podziału zysku.
4. Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
5. Remunercja Rady Nadzorczej.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
7. Uchwała wynikająca z § 49 prawa spółkowego.
8. Sprawozdanie z odbytej rewizji przez rewizora Związku.
9. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1919 wyłożone jest w lokalu bankowym.

Bank Ludowy.

RADA NADZORCZA: Dr. Stawicki, prezes.

1 aplikant do Biura Podatkowego, 1 aplikant do Urzędu Zbożowego, 1 maszynistka biegła w liczeniu i pisaniu, 1 maszynistka biegła w pisaniu, potrzebni od 1-go maja 1920 r.

Starostwo powiatu Leszczyńskiego.

KUPOJEMY

w każdej ilości

włosie końskie, włosie zwierzęce i szczecinę,

placąc najwyższe ceny

Centrala Skór T.A., Oddział Rawicz

RYNEK 21/22.

Losy

do 1-ej Polskiej Państwowej Loterii

nadeszły.

Ciągnięcie pierwszej klasy odbędzie się 15. i 17. maja b. r. 1/4 losu po 20 mk. i 1/8 losu po 10 mk. poleca

Cyryl Bajon,

ul. Komeniusza 17,
Kolektor Loterii Państwowej.

Ogłoszenia

w
Głosie Leszczyńskim

są

skuteczne!

Kupuje

zaraz i placę najwyższe ceny za stare ubrania, kostjumy, spodnie, kamizelki, marynarki, surduty, ubrania dla dzieci i bieliznę. Proszę pisać do:

Marczyński, Leszno,
Nowy Rynek nr. 34.

Przyjmuję wszelkie

reparacje mularskie.

zak., ul. Osiecka 35.

Kto udzieli młodziej panience

lekcji na koncertowej cytrze?

Zgłoszenia pod „J. K. J.” do ekspedycji „Głosu”.

2 czeladników

od zaraz lub później poszukuje J. WUJEC, mistrz stolarski, Nowy Rynek 25.

Dzielną

pomocnica

może się zgłosić do pierwszorzędnej krawieczyny, ulica Kościńska 35, part. prawo.

Ucznia

potrzebuje od zaraz Ignacy Antoszkiewicz, fryzjer, Leszno, Kościelna 2.

Kawaler, lat 27 z zawodu urzędnik pocztowy, posiadający 10000 mk gotówki, poszukuje dla braku znajomości pani, na tej drodze stosownej

towarzyski życia

od lat 18-25 miłego, dobrego i stałego charakteru. — Panię, której w zależy na szczeblu powychu małżeńskim, zechcia zgłoszenia wraz z dołączeniem fotografii przesłać do ośm. zaufaniem do eksp. „Głosu Lesz.” pod lit. „J. F. 27”.

Teatr Pałacowy.

Największe i najprzedniejsze kino w mieście i na prowincji.

Dzisiaj w środę
nowy program!

Świat obłąkanych

Mandyrin.

Do tego wesela komedia
Lausi i Mausi
wzorowe dzieci.

Oprócz tego
artystyczny program!!

Występ:
Maksim Marco, humorysta,
2 tancerki Puhmanis,
Marja i Elzbieta Dziczichowska
kupieckiej.
Dzisiaj nowe tańce!
Tylko kilka dni!
O liczne przybycie prosi
Dyrekcja.

Teatr Iskra

Program od dzisiaj:

Krew z ludu.

Wielki dramat spoleny w 6 aktach przez Bernharda Nikoleia. Seria 1920. — Pismo polskie. Początek o godz. 6-tej. Koncert.